

Gminy dopłacą do połączeń? Strumień i Chybie chcą zachować połączenie autobusowe

Data publikacji: 7.03.2012 19:10

Połączenie autobusowe pomiędzy Bielskiem a Strumieniem na razie nie zostanie zlikwidowane. Decyzja o likwidacji kursów bielskiego PKS-u została wstrzymana. Do końca marca.

□

Wraz z początkiem marca swoje kursy pociął nie tylko cieszyński przewoźnik. Także PKS z Bielska – Białej, również obsługujący część połączeń w naszym powiecie, wprowadził zmiany w swoim rozkładzie. Te największe zmiany, to całkowite zawieszenie wszystkich weekendowych kursów do Skoczowa i Cieszyna. Pod dużym znakiem zapytania była również komunikacja autobusowa z Chybiem i Strumieniem. Likwidacja tych połączeń, jak na razie, została jednak wstrzymana.

Podczas ostatniej sesji rady gminy radni w Chybiu podjęli uchwałę protestującą przeciwko ograniczeniu liczby połączeń kolejowych oraz autobusowych na linii Bielsko-Biała – Strumień. **To była jedyna rzecz, którą mogliśmy zrobić na szybko** – wyjaśnia Mirosław Wardas przewodniczący chybskiej rady. Adresatami tej uchwały są wszystkie władze samorządowe, radni powiatowi, wojewódzcy. Chybie chce problemem zainteresować też posłów. W imieniu gminy rozmowy z PKSem prowadzi pani wójt. **Jednak firma ta, w zamian za kursy, chce od nas pieniądze** – podkreśla Wardas.

[POSŁUCHAJ](#)

Aby pozostawić bez zmian wszystkie obecne połączenia, Chybie miałoby wyasygnować z budżetu kwotę rzędu ponad 50 tys. zł.

O dopłacaniu do kursów myśli też gmina Strumień. **W tej chwili trwają rozmowy z PKSem w Bielsku. Firma chce dosyć mocno okroić kursy, w tym zlikwidować połączenia weekendowe. Daliśmy sobie czas na rozmowy i negocjacje. Mamy sytuację podbramkową, a dodatkowo PKP też pocięła rozkład** – mówi Anna Grygierek burmistrz Strumienia. Jednak kwota, o której się mówi – 40 tysięcy złotych w przypadku Strumienia – jest, jak na możliwości gminy, bardzo duża.

[POSŁUCHAJ](#)

Linie Bielsko- Cieszyn czy Strumień, są to linie o charakterze wojewódzkim, ponieważ łączą dwa powiaty – tłumaczy Marek Małacha prezes zarządu PKS w Bielsku.

Aby kursy były pewne, starostwo cieszyńskie i bielskie musiałyby podpisać umowę, a na dodatek któreś z nich musiałyby przejąć obowiązek organizowania komunikacji. Wówczas, zgodnie z ustawą, jest pewność utrzymania komunikacji publicznej. Wszelkie inne kursy odbywają się na zasadach komercyjnych. Jednym słowem, jeśli się nie opłaca - połączenie jest likwidowane. Małacha nie ukrywa, że takimi właśnie nierentownymi kursami są połączenia, które od 1 marca zostały wykreślone. **W imię czego mamy do tego dopłacać i się zadłużać?** – pyta retorycznie. Jednak nawet wtedy, gdy oba starostwa podpiszą umowę, do kursów trzeba będzie dopłacać.

[POSŁUCHAJ](#)

Kursy do Chybia i Strumienia nie zostały jeszcze definitywnie wykreślone. Z zainteresowanymi gminami toczą się rozmowy o poniesieniu przez nie części kosztów, dlatego na razie połączenia nie zostały zawieszone. **Skoczów i Cieszyn, jak na razie, nie były zainteresowane naszymi propozycjami** – kończy Marek Małacha.

Zobacz też:

[Protest na przejściu](#)

[Kto przejmie próżnię po PKS?](#)